

Portal Województwa Lubuskiego



Jak wykorzystać miliardy euro (video)



Kategoria - Archiwum

Data publikacji - 6 września 2018 godz. 15:31

- Konkurencyjni już jesteście, teraz musimy być innowacyjni – mówi marszałek

Elżbieta Anna Polak, otwierając konferencję „Nowe Otwarcie” na temat priorytetów kolejnej perspektywy finansowej UE 2021-2027, w ramach której do Polski trafi 64 mld euro. W konferencji uczestniczyli m.in. Christopher Todd dyrektor Wydziału ds. Polski w Dyrekcji Generalnej Komisji Europejskiej oraz senator Waldemar Sługocki wiceprzewodniczący parlamentarnej Komisji Spraw Zagranicznych i UE.

W konferencji „Nowe Otwarcie” zorganizowanej z inicjatywy marszałek Elżbiety Anny Polak, uczestniczyło ponad 400 osób. Prelegentami byli senator RP Waldemar Sługocki (wiceprzewodniczący parlamentarnej Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej), dyrektor Wydziału ds. Polski w Dyrekcji Generalnej Komisji Europejskiej Christopher Todd oraz zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Rozwoju Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju Tomasz Kot. W konferencji udział wzięły także parlamentarzystki Krystyna Sibińska i Katarzyna Osos, doradca wojewody lubuskiego Kazimierz Łatwiński, przewodniczący sejmiku lubuskiego Czesław Fiedorowicz, wiceprzewodniczący sejmiku Mirosław Marcinkiewicz, wiceprezydent Zielonej Góry Krzysztof Kaliszuk, wiceprezydent Gorzowa Wlkp. Radosław Sujak, prezydent Nowej Soli Wadim Tyszkiewicz, a także radni, samorządowcy, wójtowie, burmistrzowie, starostowie, przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych, czyli wszyscy potencjalni beneficjenci, którzy po roku 2021 będą sięgać po fundusze unijne.

- Wydawać by się mogło, że to dopiero za trzy lata, ale czas biegnie niesamowicie szybko. Już dzisiaj musimy się do tego bardzo dobrze przygotować – powiedziała marszałek Polak. – Zapraszam, byście państwo otrzymali informacje z pierwszej ręki, od pana dyrektora Christopha Todda, o tym jak możemy w nowej perspektywie skorzystać jako region lubuski. Już dzisiaj prowadzimy aktualizację strategii rozwoju województwa, bo sporo się zmieni. Ale żeby wyznaczyć przyszłość, potrzebna jest rzetelna diagnoza.

By zdiagnozować sytuację, marszałek Polak omówiła założenia strategiczne i wskaźniki rozwojowe regionu. – Lubuskie jest przygotowane. Mamy gotową strategię, która jest w toku aktualizacji. Jesteśmy zieloną krainą nowoczesnych technologii, co niektórym się nie podoba, ale mi się podoba – mówiła. – W tym kierunku zmierzają nasze plany i nasza strategia. Ciągłe to powtarzam, ale chcę, żebyśmy mieli jasność: nasz region musi być przede wszystkim efektywnie zarządzany, żeby był dostępny transportowo i teleinformatycznie ale również zrównoważony, zarówno pod względem społecznym jak i terytorialnym. Region już nie tylko konkurencyjny, bo taki jest, ale przede wszystkim innowacyjny. A tutaj mamy jeszcze sporo do zrobienia. Mamy takie inteligentne specjalizacje regionu, które włączamy w nasze priorytety się wpisują” zdrowie i jakość życia, innowacyjny przemysł. Dlaczego one są tak ważne? Dlatego, że premiuje w ramach RPO takie projekty, które wpisują się w nasze inteligentne specjalizacje. To nam się udaje. Jesteśmy pracowici, a dla społeczeństwa regionu jesteśmy przewidywalni.

Marszałek przypominała, że Komisja Europejska oceniła efektywność wdrażania funduszy europejskich w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013 na 136 proc. LRPO jest już zamknięty i rozliczony. – Ale mam nadzieję, że ocena dla obecnego RPO, w tym okresie programowania, będzie podobna – dodała. – To wszystko przełoży się na jakość życia naszych mieszkańców. Od 10 lat mamy przewagę eksportu nad importem. PKB wzrosło dwukrotnie z 28 mld zł do ponad 40 mld zł. Bezrobocie spadło o połowę, przeciętne wynagrodzenie wzrosło dwukrotnie. Nasze wskaźniki ekonomiczne szybują. Powstają nowe

firmy, nowe miejsca pracy, nowe kilometry dróg, kupiliśmy nowy tabor do transportu publicznego, również ekologicznego. Zrealizowaliśmy projekty, które są w wyczeniu społecznemu i cyfrowemu, przeprowadzamy ogromny projekt wsparcia szkolnictwa zawodowego. Bez tego nie ma rozwoju gospodarczego. Dbamy o zdrowie Lubuszan, budujemy radioterapię w Gorzowie, Centrum Matki i Dziecka w Zielonej Górze, kupujemy wysokospecjalistyczny sprzęt dla szpitali. Są pewne problemy z zakontraktowaniem świadczeń przez NFZ, ale mam nadzieję, że te problemy i bariery też uda nam się pokonać. Szpital gorzowski obchodzi pięciolecie jako spółka: to pięć lat bez długu. A przypomnę, że było 300 mln z długu.

Marszałek przypomina też o realizowanych projektach na rzecz społeczeństwa obywatelskiego, w tym program Młodzi On-Life. Podkreśliła, że obecnie ponad połowa RPO (2013-2020) jest już zakontraktowana. – Natomiast w poprzedniej perspektywie podpisaliśmy 2.388 umów na kwotę prawie 3 mld zł. Te pieniądze naprawdę zmieniły region lubuski, Jesteśmy dobrze przygotowani do nowej perspektywy – dodała.

Dyrektor Christopher Todd omówił główne priorytety nowej perspektywy finansowej UE. Są to po pierwsze nowoczesna polityka inwestycyjna, czyli skupienie się na zrównoważonym wzroście gospodarczym i niskoemisyjnej gospodarce, a po drugie prosta, elastyczna i dynamiczna polityka, czyli szybsze wdrażanie funduszy i szybkie reagowanie na wyzwania. Do głównych celów nowej perspektywy Ch. Todd zaliczył innowacje, inteligentną transformację gospodarczą, mobilność i bezpieczeństwo (ale ich ekologiczne formy), dostosowanie się do zmian klimatu, a także europejski filar praw socjalnych, czyli nacisk na inicjatywy lokalne, zintegrowanie obszarów miejskich i wiejskich, zrównoważony rozwój miast i tworzenie partnerstw w miastach, gdy – jak podkreślił – Europa ma być bliższa obywatelom.

- Główne instrumenty prawne związane z funduszami będą bardziej uproszczone i bardziej elastyczne – zapewnił dyrektor Todd. – Będą bardziej strategiczne i skoncentrowane, niekoniecznie muszą być oparte o szerokie analizy, ale muszą mieć oparcie na priorytetach inwestycyjnych województw. Kultura wykonania będzie wyglądała: ci, którzy osiągną efekty, łatwiej będą pozyskiwać kolejne środki. Będziecie mieli możliwość przeznaczenia części alokacji na cele, których nie przewidziano na początku okresu programowania. A to oznacza bardziej elastyczne podejście. Będzie mniej dokumentów, rachunków, faktur. Przygotowujemy jaśniejsze zasady dotyczące relokacji środków i trwałości projektów. Będą też prostsze mechanizmy zarządzania i kontroli, mniej audytów.

Ch. Todd zapowiedział też niższe stopy współfinansowania projektów – nie jak obecnie 85 proc., ale 70 proc. dofinansowania unijnego projektów. – Mam nadzieję, że to nie będzie zbyt surowe podejście - podkreślił. Całkowity budżet Polityki Spójności w nowej perspektywie wyniesie 331 mld euro na wszystkie państwa UE, z dla Polski ma być przeznaczonych 64 mld euro. Czyli mniej niż teraz. Dlaczego? Otóż Polska odniosła ogromny sukces, nadrobiła zaległości cywilizacyjne. Poza tym w Polsce wskaźniki PKB na głowę spektakularnie poprawiają się. Polska będzie zdecydowanie najwęższym beneficjentem środków Polityki Spójności spośród krajów członkowskich. Chcemy, by pierwsze programy w ramach nowej perspektywy ruszyły już w styczniu 2021 r. - dodał.

Waldemar Sługocki w swoim wystąpieniu stwierdził: - Sukces ma szczodry budżet, ale nie będzie sukcesu, gdy nie będzie sprawnych władz w jednostkach samorządu terytorialnego. Dzięki, że jesteście tutaj. Warunki dla Polityki Spójności są trudne, myśli tu o Brexicie i o

problemie migracyjnym. Woj. lubuskie należy do awangardy, jeżeli chodzi o wykorzystanie środków w obecnej perspektywie, ale tak samo było w czasach, gdy korzystaliśmy z funduszy przedakcesyjnych. Dlatego niezwykle ważna jest zdolność i sprawność instytucjonalna.

Senator Sługocki zwrócił uwagę na zagrożenia, na które trzeba się przygotować z punktu widzenia państwa polskiego. I te, na które zwraca uwagę parlamentarna Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej. – Współpraca terytorialna to tylko 8,4 mld euro z puli Funduszu Spójności i to nas niepokoi. Ta alokacja jest niezadowolająca – powiedziała senator. - Wydatki na infrastrukturę komunikacyjną będzie zdecydowanie trudniejsze. A wiele inwestycji w Polsce musi być kontynuowanych, inne z kolei jeszcze nie zostały zrealizowane ani podjęte. Tymczasem Polska jeszcze nie jest w stanie wygenerować z budżetu państwa środków na infrastrukturę komunikacyjną, dróg i kolejów. Po drugie, poziom dofinansowania dla regionów zmniejszy się nie tylko z 85 proc. do 70 proc., ale realna pomoc dla beneficjentów może być jeszcze mniejsza, z uwagi na kwalifikowalność VAT-u. – wylicza Sługocki, który krytyce poddał też planowane skrócenie czasu na rozliczenie projektów z trzech lat (n+3) do dwóch lat (n+2). - Apeluję, byśmy mogli wrócić do perspektywy n+3, a nie jak proponuje się teraz n+2, ponieważ perspektywy finansowe nakładają się. A to spowoduje skumulowanie się nie tylko rozliczania ale i wykonania wielu inwestycji. To jest szalenie niebezpieczne. Apeluję, by Komisja Europejska jeszcze raz to rozpatrzyła. Wierzę, że rząd polski stworzy dobrą politykę regionalną, że samorządy będą autonomiczne, a ich niezależność będzie respektowana, że będzie one istotnym partnerem polskiego rządu i że część z puli 64 mld euro dla Polski trafi do dyspozycji samorządów, bo to one wiedzą najlepiej czego trzeba im mieszkać – podsumowała senator.

Dyrektor Tomasz Kot pogratulował marszałek, że Lubuskie jako pierwszy region w Polsce podjął w formie szerokiej i publicznej debaty ten bardzo istotny temat dotyczący nowej perspektywy finansowej UE. - Przesłanki mniejszego budżetu spójnościowego to oczywiście Brexit, ale Brexit nie konsumuje całego cięcia budżetowego – zauważył dyr. Kot. – Cięcia nie wynikają tylko z obiektywnych czynników wynikających z tzw. „metodologii berlińskiej”, ale problemem dla Polski jest to, że ta metodologia nie ma dla nas zastosowania. Polska pozostaje wprawdzie najwęższym beneficjentem, ale redukcja budżetu nastąpiła o 23 proc. z 83,9 mld euro w latach 2013-2020. Poza tym widać niedostosowanie w koszyku funduszy dla Polski; bowiem nadal potrzebujemy funduszy na transport, o czym mówi senator Sługocki, a być może niekonieczne potrzebujemy tak duże środki w ramach EFS. To wszystko stwarza znacznie trudniejsze warunki do realizowania Polityki Spójności. Chociaż oczywiście wszystkie uproszczenia proceduralne, jakie są zapowiadane, są przez nas odbierane pozytywnie – stwierdził Tomasz Kot.

Po konferencji odbyła się publiczna debata nad priorytetami rozwojowymi i celami strategicznymi w nowej perspektywie finansowej UE.